

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z wniosku P. sp. z o.o. w T.
przy uczestnictwie Gminy G.
o stwierdzenie zasiedzenia służebności,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 lipca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego w G.
z dnia 20 września 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania**
- 2. zasądza od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki kwotę
240 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że

w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wnioskodawczyni P. Sp. z o.o. w T. powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wynikającą z błędnej interpretacji art. 7 k.c., będącej rażącym naruszeniem reguł wykładni w zakresie domniemania dobrej wiary.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zakłada, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Oczywiste jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą mieć zatem kwalifikowany charakter oraz dotyczyć konkretnych, powołanych we wniosku i niepoddających się różnej wykładni przepisów prawa, co skarżący zobowiązany jest wykazać (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156, i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18, niepubl.).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie dawała podstawy do przyjęcia, by była ona - w przyjętym znaczeniu - oczywiście uzasadniona.

W dotychczasowej judykaturze Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat kryteriów oceny dobrej i złej wiary, jako przesłanki decydującej o długości terminu zasiedzenia (art. 172 k.c.), w tym także w kontekście zasiedzenia służebności gruntowych odpowiadających treścią służebności przesyłu oraz służebności przesyłu. Za utrwaloną w orzecznictwie, przynajmniej od początku lat 90. XX wieku, uznaje się tzw. tradycyjną koncepcję dobrej wiary, zgodnie z którą w dobrej wierze jest ten, kto pozostaje wprawdzie w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 48 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia

1997 r., I CKN 74/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 171, z dnia 22 grudnia 1998 r., II CKN 59/98, niepubl., z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98, niepubl.; w nowszym orzecznictwie - np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2018 r., II CSK 518/17, niepubl.).

Akceptacja takiej koncepcji oznacza, że w celu powołania się na dobrą wiarę nie jest wystarczające subiektywne przeświadczenie posiadacza o przysługiwaniu uprawnienia, lecz konieczne jest istnienie obiektywnych okoliczności usprawiedliwiających takie przekonanie. Idąc tym torem, w przypadku, w którym inwestor w zakresie urządzeń przesyłowych zajmuje cudzą nieruchomość w celu realizacji i późniejszej eksploatacji takich urządzeń, muszą zostać stwierdzone - w celu przypisania inwestorowi dobrej wiary przy objęciu posiadania służebności - takie okoliczności, które mogą usprawiedliwiać jego błędne przekonanie, że przysługuje mu tytuł pozwalający na korzystanie z cudzej nieruchomości w tym właśnie zakresie. Nieustalenie takich okoliczności, przy jednoczesnym braku tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, jest jednoznaczne ze stwierdzeniem złej wiary. W związku z tym, w judykaturze zauważa się, że domniemanie, iż objęcie w posiadanie nastąpiło w dobrej wierze (art. 172 w związku z art. 7 k.c.), może zostać zakwestionowane nie tylko na skutek konkretnej inicjatywy dowodowej pochodzącej od uczestnika postępowania sprzeciwiającego się stwierdzeniu zasiedzenia, lecz także w następstwie oceny całokształtu ustalonych okoliczności sprawy, w tym w drodze domniemań faktycznych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, niepubl., z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, niepubl., i z dnia z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 522/15, niepubl.).

Sąd Okręgowy przyjął, że zgodnie z dokonanyimi ustaleniami poprzednicy prawni wnioskodawczyni nie legitymowali się wywodzonym z prawa cywilnego lub administracyjnego tytułem do korzystania z nieruchomości, która w związku z dokonaną komunalizacją stała się własnością uczestniczki. Uznał równocześnie, że w świetle wywodów samej wnioskodawczyni trudno doszukać się okoliczności mogących usprawiedliwiać jej przekonanie, że korzystanie z gminnej nieruchomości było usprawiedliwione, zwłaszcza, że rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia miało miejsce najwcześniej z dniem 1 stycznia 1991 r.

Konfrontacja tego stanowiska z motywami wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie potwierdzała stanowiska skarżącej, by stanowiło ono ewidentną zmianę powszechnie obowiązującej wykładni art. 7 k.c. i nie pozwalała uznać je za oczywiście i w sposób widoczny *prima vista* błędne, co stanowi założenie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (por. w tym kontekście także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2013 r., V CSK 440/12, niepubl. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 9, w której stwierdzono - w odniesieniu do sytuacji niezwiązanej z przekształceniami własnościowymi w latach 90. XX wieku - że brak zgody właściciela nieruchomości udzielonej w formie aktu notarialnego świadczy o złej wierze przedsiębiorcy przesyłowego). W wywodach wniosku nie przywołano w szczególności żadnych okoliczności faktycznych ani nie zawarto żadnych rozważań prawnych, które uzasadniałyby istnienie po stronie poprzedników prawnych wnioskodawczyni usprawiedliwionego przekonania co do przysługiwania im tytułu prawnego do zajętej nieruchomości, skupiono się natomiast na zagadnieniach konstrukcyjnych związanych ze sposobem obalania domniemania dobrej wiary.

Należało tym samym odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, przypominając zarazem, że ciężar wykazania przyczyn kasacyjnych spoczywa na skarżącym, a Sąd Najwyższy - orzekając w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - bada jedynie wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego motywy (art. 398⁴ § 2 k.p.c.), bez wnikania w ocenę zasadności podstaw kasacyjnych.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 13 § 2 oraz art. 520 § 3 w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw